



# Małe, a takie sprytnie

|| Tekst: Marek Lacki || Zdjęcia: AV, Yamaha

**PianoCraft wciąż żyje – powstają nowe modele. MCR-470D to jedna z dwóch najnowszych i zarazem najtańsza propozycja Yamahy w tej grupie urządzeń.**



Z jednej strony jest to tradycyjna miniwieża wyposażona w odtwarzacz CD, tunery FM i DAB+, z drugiej – nowoczesny kombajn muzyczny z funkcjami streamingu i wejściem USB na nośniki pamięci. Łączność sieciową zapewnia wbudowana karta Wi-Fi (jest też Ethernet), a także Bluetooth. Interesującą opcją może być Wi-Fi Direct. Tradycyjnie już otrzymujemy funkcjonalność AirPlay. Wystarczy jedno kliknięcie w odpowiednią ikonkę na iPadzie czy iPhone, a Yamaha samodzielnie się wybudzi z trybu czuwania i zacznie transmitować nieskompresowany dźwięk ścieżki dźwiękowej. To bardzo wygodne. Jeśli chodzi o streaming internetowy, nie mamy wielkiego wyboru – **do dyspozycji jest radio internetowe (vTuner) lub Spotify**. Kto chciałby posłuchać muzyki z TIDAL-a, musi ona „lecieć” bezpośrednio z telefonu za pomocą stosownej aplikacji. Szkoda, że to tej pory Yamaha nie dogadała się z tym jedynym działającym w Polsce serwisem oferującym muzykę w jakości płyty CD. Funkcjonalność DLNA to tylko niewielka część obszernego ekosystemu MusicCast, w którym

nowy PianoCraft potrafi funkcjonować (więcej na ten temat w artykule na str. 78). Do tego celu służy znakomicie zaprojektowana aplikacja o tej samej nazwie. Jedną z jej ukrytych możliwości jest bezstratne (po WiFi) strumieniowanie muzyki wgranej do urządzenia, na którym aplikacja jest zainstalowana. W ramach DLNA, tj. z domowego serwera, możliwe jest strumieniowanie plików FLAC, WAV i AIFF o dużej rozdzielczości (do 24/192 włącznie, ale nie po Wi-Fi) – bez przerw (gapless). Wygodny i ergonomiczny jest pilot. Oczywiście nie daje on tylu możliwości co aplikacja, jednak na co dzień, do zwykłej obsługi, jest wygodniejszy, a przede wszystkim szybszy.

## BUDOWA

PianoCraft N470D składa się z elektroniki o symbolu CRX-N470D i pary głośników NS-BP150. Sama elektronika jest większa niż format „mini” – ma szerokość 27 cm, czyli dwóch trzecich tradycyjnego elementu hi-fi. Typowo dla Yamahy, obudowa została wykonana z zachowaniem wysokich standardów. Przednia ścianka jest z aluminium o delikatnie szorstkowanej powierzchni. Wersja czarna jest anodowana, ale można też kupić wersję w kolorze naturalnego aluminium. Pozostałe elementy obudowy są

stalowe. Ciekawostką są nóżki – podwójne. Większe – umieszczone po obwodzie na rogach; mniejsze – bardziej w środku. Większość układów znajduje się na jednej płycie głównej. Napęd CD pochodzi z Asatecha. Końcówki mocy pracują oczywiście w klasie D oferując **niewygórowaną moc 22 W na kanał**. Głośniki NS-BP150 to bardzo ekonomiczna konstrukcja, prawdziwe miniaturki. Woofer ma średnicę zaledwie 100 mm i membranę z polipropylenu na piankowym zawieszaniu oraz blaszany kosz. Polimerowa kopułka znajduje się w zagłębieniu tworzącym falowód. Obudowy wykonano z płyt MDF. Front ma grubość 13 mm. Wewnątrz znajduje się pojedyncze wzmocnienie. Boczne ścianki są spięte deską ponacinaną raz z jednej, raz z drugiej strony. Nacięcia ciągną się do mniej więcej 2/3 szerokości obudowy. W nacięcia zostały wciśnięte kawałki gumy. Tworzy to coś w rodzaju nie tyle usztywniacza, co tłumika ścianek bocznych – interesujący zabieg, niespotykany w głośnikach tej klasy. Kartonowy tunel bas-refleksu promieniuje do tyłu. Do wykończenia kolumny użyto czarnej folii winylowej. Za pojedynczymi zaciskami głośnikowymi znajduje się cewka rdzeniowa – to „cały” filtr dolnoprzepustowy. Zwrotnica tweetera to



Do PianoCrafta podłączymy dwa źródła sygnału analogowego (liniowego) oraz aktywny subwoofer. Szkoda, że nie ma choćby jednego wejścia cyfrowego.

z kolei pojedynczy kondensator elektrolityczny przymocowany do magnesu głośnika. Prościej się już nie da. Obudowy podparto na trzech gumowo-piankowych podkładkach, by uniknąć problemu chybotań i rysowania podłoża. Dużo solidniejsze (prawie o kilogram cięższe), oparte na większych i lepszych przetwornikach, a do tego lepiej wykończone są głośniki NS-BP182 wchodzące w skład droższego o 300 zł zestawu MCR-N570D. W obu przypadkach elektronika jest ta sama.

## BRZMIENIE

W zasadzie obyło się bez niespodzianek. Producent zastosował typowe triki mające na celu oszukanie narządu słuchu i zatuszowanie niedoskonałości brzmienia. Ograniczenia dotyczyły głównie rozdzielczości dźwięku. Zamiast wzmacniać wysokie tony, by dodać dźwiękom krawędzi, Yamaha raczej dąży w przeciwnym kierunku. Chodzi o takie wymodelowanie brzmienia, aby nikt nie zwracał uwagi na brak przejrzystości, a zamiast tego skupił się na muzyce. Wysokie tony zostały więc minimalnie wycofane, natomiast w całym pasmie pojawiło się zaokrąglenie krawędzi, wyraźne ocieplenie. W rezultacie całość brzmi przyjemnie, muzykalnie, można słuchać Yamahy długo bez zmęczenia, niezależnie od rodzaju muzyki. Choć nie ma tu jakichś większych emocji, to zapewnia relaks, spokój.

Mimo zaokrągleń, ocieplenia i lekkiego niedoświetlenia wysokich tonów, Yamaha całkiem sprawnie radziła sobie ze stereofonią. Nie była to żadna superholografia, ale jednak precyzja lokalizacji była satysfakcjonująca. Dało się bezproblemowo wskazywać położenia poszczególnych źródeł pozornych. Ogniskowanie wokalu na środku oceniam jako zupełnie niezłe. Brzmienie uzyskane z kolumnami redakcyjnymi ocierało się niemal o kategorię C w naszym rankingu.

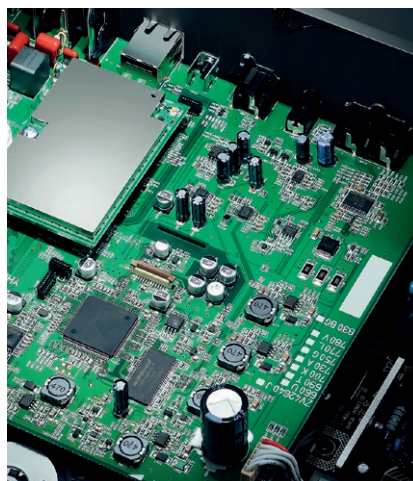
Dedykowane głośniki, mimo dość daleko idących uproszczeń konstrukcyjnych i małych przetworników, bardzo dobrze pasują do charakteru elektroniki. Dźwięk, mimo że obiektywnie gorszy niż z kolumnami referencyjnymi, zdawał się atrakcyjniejszy. Był generalnie nieco jaśniejszy,

żywszy. Ponadto można było zagrać nieco głośniej. Zyskał na tym bas – stał się szybszy. Inna sprawa, że nie było go w niższych rejonach, w których odzywał się, gdy CRX-N470D grał z dużymi kolumnami. Niczego nie utraciła stereofonia. Z dedykowanymi głośnikami wydawała się wręcz lepsza. Poszczególne źródła pozorne były bardziej namacalne. Swoją drogą ciekawe, jak zabrzmiałyby droższy zestaw MCR-N570D. Różnice w konstrukcji głośników są bardzo znaczące – powinny skutkować istotną poprawą brzmienia.

Z ciekawości porównałem brzmienie uzyskane z płyt CD z tym, co oferuje DLNA. Nie było żadnych wątpliwości, że lepszy dźwięk uzyskuje się z... kompaktów. Lepiej artykułowane są skraje pasma, dźwięk odbiera się jako bardziej nasycony i rytmiczny. Warto więc słuchać na tym zestawie krążków CD.

## NASZYM ZDANIEM

Odkąd PianoCraft się pojawił, przeszło 15 lat temu, zawsze był swego rodzaju pewniakiem. Te małe zestawy wyznaczają standardy dla sprzętu tego typu (co oczywiście nie znaczy, że nie mają groźnych rywali). Najtańszy model zasadniczo potwierdza tę regułę. Brzmienie jest uniwersalne i powinno zaspokoić większość „rozsądnie nastawionych” melomanów. Przed zakupem warto rozważyć wariant z lepszymi głośnikami (MCR-N570D). ■



Głośniki mają ewidentnie budżetową naturę, ale mimo to można do nich podłączyć porządne kable głośnikowe.

**DYSTRYBUTOR** Audio Klan  
www.audioklan.com.pl

**CENA** 2395 zł

Dostępne wykończenia: czarne, srebrne

**OCENA** **AV** ★★★★★

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

### NEUTRALNOŚĆ

Zastosowano pewne zabiegi dopasowujące do fizjologii słuchu. To jednak nie problem.

### PRECYZJA

Dźwięk jest zaokrąglony w całym pasmie, ale nieznacznie.

### MUZYKALNOŚĆ

Niezależnie od rodzaju muzyki, przeciętny meloman powinien zażyć z Yamahą trochę relaksu.

### STEREOFONIA

Stereofonia wydaje się mocną stroną. W tej klasie cenowej nie wymaga się więcej.

### DYNAMIKA

Dźwięk nie jest wybuchowy, ale rytm kreślony jest niezłe. Dynamikę w makroskali ogranicza rozmiar kolumn.

### BAS

W tej cenie trudno wymagać więcej. Bas radzi sobie nawet z dużymi kolumnami, których impedancja spada do 3 Ω.

**OCENA 88%**

**KATEGORIA SPRZĘTU D**

## DANE TECHNICZNE

**Wejścia:** liniowe RCA, analogowe 3,5 mm, optyczne, USB typu A

**Wyjścia:** głośnikowe (jedna para), sub-out, słuchawkowe 6,3 mm

### Łączność bezprzewodowa:

LAN, Wi-Fi, Wi-Fi Direct, AirPlay, Bluetooth

**Streaming internetowy:** Spotify, vTuner

### Formaty odtwarzanych plików:

FLAC, WAV, AIFF (maksymalnie 24/192 – tylko w łączności Ethernet), MP3, WMA, AAC

**Radio:** cyfrowe DAB+, analogowe FM/AM

**Moc wzmacniacza:** 2 x 22 W (6 Ω)

**Wymiary (szer. x wys. x głęb.):**  
elektronika – 270 x 113 x 325 mm  
głośniki – 274 x 154 x 237 mm

**Masa:** 3,0 + 2 x 2,6 kg